

Amerykański adwokat w polskim sądzie. (wydarzenia rzeczywiste: Polska. Kraków. Sąd KARNY. Sierpień 2014)
Autor: Wojciech Bergier (patrz str. 2) Konsul ds. prawnych Konsulatu RP w Los Angeles

Ciszę sali sądowej przeszył dźwięk telefonu komórkowego. Amerykanin potrząsnął mnie nerwowo. „Teraz będzie areszt!” – powiedział cicho. Nic takiego się nie stało. Sędzia spokojnie powiedział – „proszę wyłączyć telefon”.

Leniwy, wakacyjny Kraków. Z krótką wizytą przyjechał do mnie kolega – Joseph, amerykański adwokat. Chciał koniecznie zobaczyć rozprawę przed polskim sądem. Przyszliśmy do sądu z samego rana. Z zazdrością patrzył na togi adwokackie. Postanowiliśmy przyglądać się rozprawie karnej. Duża, klimatyzowana sala sądowa zrobiła na nim wrażenie.

Wywołano sprawę. Oskarżony doprowadzony z aresztu w konwoju policyjnym. To też robi wrażenie.

Rozpoczęło się przesłuchiwanie świadka. Nagle rozlega się **dzwonek telefonu**, to świadek zapomniał wyłączyć komórkę.

Amerykanin aż podskoczył z emocji.

„Patrz! Teraz **aresztują świadka!**!” – powiedział cicho – zapomniał wyłączyć telefon!”.

Sędzia spokojnie zwrócił uwagę świadkowi aby ściszył telefon.

Amerykański adwokat pokręcił z niedowierzaniem głową – „w Stanach już by siedział, za obrazę sądu”.

Potem już było ciekawiej.

Świadek zeznawał, sędzia protokołował, obrońca wnosił o dokładne zapisywanie co i jak świadek powiedział. Normalna rozprawa sądowa. Po przesłuchaniu świadka wyszedłem z Josephem z sali rozpraw.

Siedzimy na kawie.

„Jak ci się podobało?” – zapytałem.

„Dobre to było. **Sędzia dużo mówi w waszych sądach** – odparł kolega – ale o co chodziło sędziemu, że cały czas przerywał świadkowi?”

„O nic. Sędzia dyktował protokółantce”

„Ale **co jej dyktował?**”

„To co świadek mówił”

„Eeee... Czyli mówił co świadek mówił?”

„No tak, protokółantce to dyktował”

„To protokółantka nie słyszała co świadek mówił?”

„Słyszała, ale sędzia **dyktował** jej co ma zapisać”

„Po co? Przecież świadek mówił, to po co powtarzać?” (Nerwowo zacisnąłem palce na łyżeczce).

„Słuchaj, sąd dyktował protokół rozprawy”

„To po co sędziemu monitor?”

„Żeby widział co pisze protokółantka”

„Ale protokółantka ona pisze nie to co słyszy od świadka, tylko to co mówi jej sąd” (łyżeczka się wygięła).

„Nie. Ona pisze to co powiedział jej sędzia, a sędzia mówi to co mówi świadek”

„**To po co sędzia powtarza? Nie lepiej żeby...**” (Odwróciłem się i zamówiłem drugą kawę. Bez łyżeczki).

„Joseph, wiem, że lepiej byłoby, ale jest tak jak jest”

Amerykanin popatrzył daleko przed siebie. Zamyślił się.

„Mogę o coś spytać?”

„Nie, ale pytaj”

„Ten adwokat...” zaczął powoli.

Tu się uspokoiłem.

„Ten adwokat, on **ciągle wstawał** jak świadek zeznawał i coś mówił do sądu” (Znowu zacząłem wykręcać łyżeczkę od cukru).

„On wnosił o dokładne zaproto...kołowo...łowałowanie, łowanie, rozumiesz?”

„Jak to? Przecież mówiłeś że sędzia dyktuje to co mówi świadek, to po co adwokat prostuje to co protokółantka pisze pod dyktando sądu?” (Zacząłem gnieść róg serwetki. Duszno mi się zrobiło).

„Adwokat... on chce... **żeby było tak jak mówi... świadek... nie tak jak dyktuje... sąd**”

Joseph pokręcił z niedowierzaniem głową.

„**To kto u was dyktuje zeznania do protokołu z rozprawy? Świadek? Sąd? A może adwokat z sędzią?**”

(Wgniotłem serwetkę do filiżanki po kawie).

„Słuchaj, będzie zmiana sposobu protokołowania. Będzie nowoczesnie. Widziałeś mikrofony na sali sądowej? Masz rację, tak, nie były czynne. Za rok będą włączone. Wszystko się nagra. Nagra! Samo się nagra! Będzie wszystko nagrane”

„OK. Nagranie to jedno. Ale czy będzie protokół?”

(Z łyżeczki zrobiłem sprężynę).

„Będzie. To znaczy nie będzie. Ale będzie! Taki krótki. Mały. Cienki. Tam nic nie będzie. Ale będzie.”

Płacę i wychodzę.

W ciszy wracaliśmy do hotelu.

Joseph żegnając się ze mną powiedział: „**Dlaczego, po prostu, nie protokołować tego co mówi świadek?**”

Wybiegłem na ulicę.

Wojciech Bergier

Urodzony 10 listopada 1972 roku w Krakowie.

Specjalizacja:

- | międzynarodowe prawo prywatne;
- | sprawy karne;
- | Entertainment Law;
- | prawo imigracyjne;
- | sprawy obywatelskie;
- | prawo rodzinne;



Nowodworzyc, adwokat wpisany na listę Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie.

Wpisany również do Los Angeles County Bar Association.

Ukończył podyplomowe studia z zakresu prawa autorskiego i wydawniczego na Międzyuczelnianym Instytucie Własności Intelektualnej UJ.

Ukończone studia prawnicze na UJ.

W latach 2008 –2012 pełnił funkcję Konsula ds. Prawnych Konsulatu Generalnego RP w Los Angeles.

Przed służbą dyplomatyczną Wojciech Bergier prowadził prywatną praktykę adwokacką specjalizując się w prawie karnym, prawie autorskim, prawie nieuczciwej konkurencji, ochrony dóbr osobistych i w prawie rodzinnym.

Poza praktyką adwokacką Wojciech Bergier publikował w Tygodniku Powszechnym wywiady z adwokatami: Krzysztofem Piesiewiczem i Tadeuszem de Virion oraz reportaże.

Kawaler Rycerskiego i Szpitalniczego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy.